

Sygn. akt XXIV C 204/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2020 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział XXIV Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Monika Dominiak

Protokolant: sekretarz sądowy Tomasz Górecki

po rozpoznaniu 8 września 2020 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa D. R., T. R.

przeciwko (...) Bankowi (...) S.A. w W.

o zapłatę

1. zasądza od (...) Banku (...) S.A. w W. na rzecz D. R. i T. R. kwotę 86 423,37 zł (osiemdziesiąt sześć tysięcy czterysta dwadzieścia trzy złote trzydzieści siedem groszy) wraz z ustawowymi odsetkami a opóźnienie od dnia 24 czerwca 2017 r. do dnia 13 lutego 2018 r.

- z tym że spełnienie świadczenia powinno nastąpić za jednoczesnym zaoferowaniem przez powodów D. R. i T. R. pozwanemu (...) Bankowi (...) S.A. w W. zwrotu kwoty 500 000 zł (pięćset tysięcy złotych);

2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

3. w części dotyczącej punktu 2 pozwu postępowanie w sprawie umarza;

4. ustala, że koszty procesu ponosi w całości (...) Bank (...) S.A. w W. i pozostawia szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt XXIV C 204/17

UZSADNIENIE

Pozwem z dnia 22 lutego 2017 r. (data prezentaty) sprecyzowanym pismem z dnia 14 marca 2017 r. D. R. i T. R. wnieśli o zasądzenie od (...) Banku (...) S.A. w W. kwoty 86 423,37 zł wraz z ustawowymi odsetkami a opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, tytułem różnicy (nadpłaty) powstałej na skutek stosowania przez pozwanego klauzul niedozwolonych dotyczących denominacji (waloryzacji), tj. pomiędzy kwotą zapłaconych na rzecz powoda rat kredytu hipotecznego wynikającej z umowy nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) z dnia 15 lutego 2007 r., a kwotą, która byłaby należna pozwanemu z tytułu spłat rat wynikających z zawartej umowy przy wskazaniu, że zawarte w umowie postanowienia o denominacji kwoty kredytu do franka szwajcarskiego jest nieważne, jako że stanowi niedozwoloną klauzulę umowną, a co za tym idzie winno być pominięte przy ustalaniu wysokości zobowiązania powoda oraz że postanowienia przewidujące denominację kwoty kredytu pozostają w sprzeczności z istotą umowy kredytu hipotecznego, jak również naruszają dobre obyczaje poprzez ukrycie w ten sposób w umowie ryzykownego instrumentu finansowego bez dopełnienia obowiązków informacyjnych. Powodowie wnieśli również o ustalenie, że

zapisy paragrafu 1 ust.1 Części Szczególnej Umowy, paragraf 1 ust.2 Części Ogólnej Umowy oraz paragraf 13 ust.7 pkt 3 Części Ogólnej Umowy są nieważne, co skutkuje nieważnością całości umowy.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że zawarta pomiędzy stronami umowa o kredyt zawiera klauzule abuzywne. Podali, że powodowie nie mogli negocjować jej postanowień, nie byli informowani o wszystkich ryzykach, ani nie byli świadomi kosztów związanych z jej zawarciem. Podali, że kurs był ustalony przez bank w sposób całkowicie dowolny. Zdaniem powodów umowa jest nieważna, gdyż w czasie jej zawierania prawo bankowe nie przewidywało kredytu denominowanego. Ponadto doszło do wyzysku oraz nadzwyczajnej zmiany stosunków (pозew – k. 2-12, pismo – k. 97).

W piśmie z dnia 3 kwietnia 2017 roku powodowie cofnęli pozew odnośnie do roszczeń z punktu 2 pozwu (k.99).

Postanowieniem z dnia 8 czerwca 2016 roku, oparciu o treść art. 203 paragraf 1 k.p.c. w zw. z art.355 paragraf 1 k. p. c., Sąd umorzył postępowanie w tym zakresie (101-102) .

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Bank (...) S.A. w W., wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że wypłata poszczególnych transz nastąpiła po kursach indywidualnie wynegocjowanych przez powodów, a ponadto powodowie otrzymali pisemną informację o ryzyku kursowym, zaś doradca wyjaśnił im istotę i mechanizm kredytu denominowanego. Zdaniem pozwanego umowa nie jest sprzeczna z art. 69 ustawy Prawo bankowe, gdyż zawierała wszystkie postanowienia, o których mowa w tym przepisie. Podał, że bank ustalał kurs walut zgodnie z zasadami współzycia społecznego i ustalonymi zwyczajami, zaś kurs miał charakter rynkowy. Pozwany zaprzeczył, że kwestionowane klauzule miały charakter abuzywny. Zdaniem pozwanego wejście w życie tzw. ustawy antyspreadowej zniwelowało skutki abuzywności umowy. Podał, że wybór rodzaju kredytu przez kredytobiorcę determinuje wybór wzorca umownego, co jest równoznaczne z indywidualnymi uzgodnieniami (odpowiedź na pozew – k. 107-148).

W piśmie z dnia 13 lutego 2018 r. pozwany podniósł zarzut zatrzymania do czasu zwrotu przez powodów kwotę 500 000 zł (pismo – k. 273-284).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 6 lutego 2007 roku małżonkowie T. i D. R. zwrócili się do (...) Bank (...) S.A., którego następcą prawnym jest (...) Bank (...) S.A. (daje jako (...)), z wnioskiem o zawarcie umowy kredytu na zakup lokalu w kwocie 500 000 zł. W jednym z okienek zakreślili kratkę CHF. Wniosek został złożony na formularzu sporządzonym przez bank (wniosek – k. 159-162).

Następnie w dniu 15 lutego 2007 roku T. R. i D. R. jako kredytobiorcy zawarli z (...) Bank (...) S.A. jako kredytodawcą „Umowę nr nr(...)o kredyt mieszkaniowy (...)”.

Zgodnie z § 1 ust. 1 i 2 umowy bank udzielił kredytu denominowanego w złotych kwocie stanowiącej równowartość 218 860,23 CHF na poczet nabycia lokalu mieszkalnego nr (...) przy ulicy (...) w W.. Strony ustaliły okres kredytowania od 15 lutego 2007 roku do 14 lutego 2037 roku.

W części ogólnej warunków umowy wskazano, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu w złotych miała zostać określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z tabelą kursów, obowiązującą w banku, w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 1 ust. 2). Ponadto wskazano, że w przypadku kredytów denominowanych zmiana kursu waluty wpływa na wypłacane przez bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane przez kredytobiorcę kwoty rat kapitałowo-odsetkowych. Ryzyko związane ze zmianą kursu waluty miał ponosić kredytobiorca (§ 1 ust. 3).

Stosownie do § 2 części ogólnej umowy, oprocentowanie kredytu miało być ustalane według zmiennej stopy procentowej stanowiącej sumę stopy bazowej LIBOR3M powiększonej o marżę banku (1,6% p.a.)

W myśl § 11 części ogólnej umowy, w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłaconej kwoty wyrażonej w walucie obcej (ust. 2). Do przeliczeń kwot walut uruchomianego kredytu bank stosował kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów z dnia wypłaty środków (ust. 3).

Zgodnie z § 13 części ogólnej umowy, spłata kredytu miała nastąpić w terminach i kwotach określonych w doręczanym kredytobiorcom harmonogramie spłat po wypłacie całej kwoty kredytu (ust. 1). W przypadku kredytów denominowanego spłata miała nastąpić w złotych, w równowartości kwoty wyrażonych w walucie obcej. Do przeliczenia wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu bank stosował kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów z dnia spłaty (ust. 7) (umowa – k. 24-31).

W banku obowiązywały ustalone przez bank instrukcje określające zasady określania kursów walutowych oraz instrukcja udzielania kredytu mieszkaniowego, w której wskazano na oferowanie klientowi kredytu w złotych polskich, w przypadku wnioskowania o kredyt denominowany oraz na prezentacji symulacji wzrostu rat w sytuacji wzrostu kursu waluty (instrukcje – k. 166-169, 170-191).

W wykonaniu umowy pozwany w dniu 27 lutego 2007 roku wypłacił powodowi kwotę 500 000 zł, po kursie 2,3694 (okoliczności bezsporne, opis operacji – k. 39).

Powodowie do dnia wniesienia pozwu spłacili raty kredytu w łącznej kwocie 293 095,14 zł. Gdyby umowa kredytu nie zawiera postanowień odnoszących się do przeliczenia spłat kredytu do franka szwajcarskiego, powodowie nadpłaciliby bankowi kwotę 74 921,69 zł tytułem rat kredytu (zaświadczenie – k. 85-90, opinia biegłego W. P. – k. 298-304).

W 2015 roku powodowie złożyli do pozwanego wniosek o zmianę waluty spłaty kredytu na franki szwajcarskie. We wniosku wnioskodawcy podpisali oświadczenie, że są świadomi ponoszenia ryzyka zmiany kursów walutowych, które miało podlegać na tym, że w przypadku osłabienia kursu walut uzyskiwanego dochodu do kursu waluty kredytu (waluta polska) podwyższeniu ulega zarówno rata kredytu jak i kwota zadłużenia (wniosek – k. 163-165).

W okresie przed, a także po zawarciu umowy, dochodziło do znaczących zmian kursu franka szwajcarskiego w relacji do złotego polskiego. Zmiany okresowo sięgały 100% kursu z chwili zawarcia umowy (okoliczności bezsporne).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wymienione uprzednio dokumenty, których wartości dowodowej strony nie kwestionowały. Sąd również nie znalazł podstaw, aby odmówić im wiarygodności.

Stan faktyczny, Sąd ustalił również w oparciu o zeznania świadków E. G. (k.265- 266), J. R. (k.266-267), E. Ż. (k.267-268) oraz zeznania powodów złożone w charakterze strony (k.577-579).

Zeznający w sprawie świadkowie byli pracownikami poprzednika prawnego pozwanego Banku (...), nie pamiętali jednak powodów ani okoliczności związanych z zawieraniem przez nich umowy kredytowej, której pozew dotyczy. Świadkowie złożyli zeznania, na okoliczności ogólne, dotyczące procedur obowiązujących w Banku, a dotyczących zasad udzielania kredytów. Z ich zeznań nie wynika, że procedury miały zastosowanie w stosunku do powodów. Zeznania te pozostawały ze sobą zbieżne, co do przyczyny wyboru przez klientów Banku kredytu denominowanego w CHF, a także zakresu informacji przekazywanych kredytobiorcom przez pracowników Banku przy zawieraniu umowy kredytu, zasad spłaty, ryzyka walutowego, ryzyka zmian stóp procentowych, konsekwencji i ryzyka wynikającego ze stosowania spreadu walutowego, rezygnacji klientów z oferty zaciągnięcia kredytu w walucie polskiej.

Powodowie w swoich zeznaniach również wskazali przyczyny dla jakich zdecydowali się na kredyt denominowany w CHF, podali warunki jego spłaty oraz fakty pouczenia przez pracowników Banku o możliwości wzrostu kursu CHF i wysokości rat kredytu, które znacząco wzrosły oraz wciąż wysokiej kwocie kredytu jaka pozostała im do spłaty.

Zarówno zeznania świadków jak i powodów, Sąd uznał za wiarygodne.

Sąd dopuścił w sprawie niniejszej dowód z opinii biegłych z zakresu finansów i bankowości celem wyliczenia kwoty nadpłaty dokonanej przez powodów poprzez porównanie kwot wpłaconych przez powodów na poczet spłaty kredytu z rozliczeniem kredytu udzielonego powodom przy założeniu wyeliminowania z umowy kredytu waloryzacji kwoty kredytu do franka szwajcarskiego oraz pozostawieniu w mocy innych zapisów umowy bieglego z zakresu ekonomii ze specjalnością w zakresie bankowości na okoliczność ustalenia w jaki sposób, w tym po jakich kursach, zgodnie ze zwyczajami i praktyką panującą na rynku walutowym oraz bankowym dokonywane są rozliczenia transakcji walutowych, w tym transakcji kredytowych, w szczególności kredytów denominowanych i indeksowanych do walut obcych względem PLN, jaki jest najbardziej powszechny, adekwatny i miarodajny kurs rozliczenia transakcji na rynku walutowym, w tym transakcji kredytowych w walutach obcych, czy kursy stosowane przez Bank w rozliczeniach z powodem można uznać za kursy rynkowe, co w świetle zwyczajów i praktyki rynkowej – jest kursem rynkowym kupna i sprzedaży waluty- w tym CHF/PLN- w stosunkach tego rodzaju, co łączące powoda z Bankiem, jakie elementy mają wpływ na jego ustalenie, czy kurs kupna i sprzedaży waluty dla pary walut CHF/PLN według którego Bank przeliczał kredyt na etapie jego wypłaty na rzecz powodów oraz według którego spłacane były przez powodów raty kredytu stanowił kurs rynkowy, a w przypadku odpowiedzi negatywnej, dokonanie – w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy- obliczenia wysokości zobowiązania powodów względem pozwanego z wykorzystaniem najbardziej adekwatnego, według bieglego, kursu walutowego i z uwzględnieniem warunków umowy kredytu, powszechności stosowania marży przy dokonywaniu wymiany walutowej przez uczestników rynku walutowego, czy i jakie czynniki ekonomiczne (np. płynność rynku, zmienność kursów walut etc.) wpływają na bieżący kurs rynkowy CHF i/lub marżę, systemów zabezpieczenia ryzyka banku w związku z udzieleniem kredytów w CHF i wpływu tych systemów na sytuację banków w związku z zawieraniem umów kredytów CHF.

Biegły z zakresu bankowości ustalił nadpłatę powodów w wysokości 74 921,35 złotych.

Rozważania i wnioski bieglego z zakresu ekonomii A. G. zawarte w opinii, zostały zakwestionowane przez stronę pozwaną, dlatego też Sąd dopuścił dowód z opinii innego bieglego z zakresu ekonomii na te same okoliczności.

Wydane w sprawie opinie Sąd uznał za fachowe i rzetelne.

Sąd zważył, co następuje.

Powodowie domagali się zapłaty kwoty 86 423,37 zł jako podstawę wskazując klauzule abuzywne, których wyeliminowanie z umowy spowoduje, że powodowie nad płacili spłatę kredytu w tej wysokości. Podali również, że ich roszczenie oparte jest na podstawie nieważności zawartej z pozwanym umowy o kredyt.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przez strony umowy kredytu, tekst jedn. Dz. U. z 2002 r., nr 72, poz. 665 ze zm.), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (art. 69 ust. 2 prawo bankowe).

Prawo bankowe nie przewidywało wprost możliwości udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych w chwili zawarcia przedmiotowej umowy. Ustawą o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z 29 lipca 2011 r. (Dz.U. nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r., dodano art. 69 ust. 2 punkt 4a,

zgodnie z którym umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Z kolei dodany ust. 3 art. 69, stanowił, że w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

W orzecznictwie nie budzi jednak wątpliwości, że przed ww. nowelizacją zawieranie umów o kredyty denominowane czy indeksowane na gruncie art. 69 prawa bankowego było dopuszczalne (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie - VI Wydział Cywilny z dnia 13 grudnia 2018 r., VI ACa 744/18). Wbrew zatem twierdzeniom powodów sam rodzaj zawartej przez strony kredytu nie wpływał na nieważność umowy.

Jednocześnie wskazać należy, że kredyt udzielony powodom stanowił kredyt złotowy, nie walutowy, a był jedynie denominowany do waluty obcej. Zarówno wypłata jak i spłata tego kredytu miały następować i następowała w polskich złotych. Mechanizm denominacji służyć miał jedynie określeniu dodatkowego wynagrodzenia banku w postaci spreadu i obniżeniu kosztów kredytu poprzez przyjęcie innej stawki oprocentowania (LIBOR zamiast WIBOR). O złotowym charakterze kredytu denominowanego przesądził w Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 października 2019 r. (IV CSK 309/18).

Nieważność umowy wynikała z jej postanowień, które przyznawały pozwanemu bankowi możliwość jednostronnego ustalania wysokości świadczeń stron w toku wykonywania umowy. Pozwany bowiem nie wykazał, że kurs waluty obcej był indywidualnie negocjowany przez powodów. Z treści umowy wynika bowiem wprost, że był to kurs ustalony przez pozwanego w jego tabeli i brak zapisów, że był to kurs inny niż kurs ustalony przez pozwanego w tabeli. W szczególności w treści samej umowy nie wskazano tego kursu, a został on podany przez pozwanego w dniu wypłaty środków powodom czyli już po zawarciu umowy.

Podkreślenia wymaga, że wskazanie w umowie jedynie kwoty kredytu we frankach szwajcarskich – przy przyjęciu, że niedopuszczalne jest jednostronne ustalenie przez bank kwoty kredytu do wypłaty poprzez sięgnięcie do kursów wymiany walut w tabeli banku jednostronnie ustalanych przez pozwanego – czyni niemożliwym i niewykonalnym zobowiązanie banku do wypłaty kwoty kredytu w złotych polskich. Przy hipotetycznym przyjęciu odmowy przez bank wypłaty kwoty kredytu, która to kwota mogła być wypłacona jedynie w złotych polskich, nie sposób byłoby ustalić wysokości tej kwoty, np. na drodze procesu cywilnego w sprawie o zapłatę z tytułu wykonania umowy kredytu poprzez jego wypłatę.

Przy tym nie sposób zaakceptować poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 29 października 2019 r. (IV CSK 309/18), w którym wskazano, że „jeżeli walutą zobowiązania o udzielenie kredytu był polski złoty, to w razie wadliwości <<klauzuli denominacyjnej>> wartość nominalną umowy określa suma pieniężna w walucie polskiej przekazana przez bank deweloperowi”. Zapatrywanie to jest wzajemnie sprzeczne, gdyż z jednej strony słusznie wskazuje na wadliwość klauzuli denominacyjnej, a z drugiej akceptuje ustalenie wysokości kredytu w złotych polskich za pomocą tej wadliwej klauzuli. Wykonanie bowiem umowy kredytu przez bank poprzez wypłacanie kwoty kredytu nie sanuje bowiem wadliwej klauzuli, a tym bardziej nieważnej od początku umowy.

Podobnie po wyeliminowaniu spornych klauzul odnoszących się do tabel kursów wymiany walut banku, nie sposób byłoby ustalić wysokości świadczenia powodów w postaci rat kredytu.

W analizowanej umowie kredytu nie zostały zatem ustalone jej przedmiotowo istotne postanowienia w postaci wysokości kredytu, a tym samym wielkości obowiązków kredytobiorców wobec banku. Uzgodnienia takie muszą wskazywać, bądź na określoną kwotę, bądź poprzez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu jego waloryzacji (denominacji).

Za sprzeczne z zasadą swobody umów (art. art. 353¹ k.c.) uznać należy pozostawienie bankowi swobody w ustalaniu kursów waluty, a tym samym jednostronnym i nieweryfikowalnym przez drugą, słabszą stronę umowy jaką jest konsument, decydowaniu przez bank o wzajemnych prawach i obowiązkach stron w zakresie świadczeń głównych umowy kredytu. Takie postanowienia są rażąco sprzeczne z interesami konsumenta w sytuacji rynkowej, gdy to konsument ubiega się o kredyt, zaś zawarcie umowy kredytu odbywa się zasadniczo w oparciu o przedstawiony przez silniejszą stronę jaką jest bank wzorca umownego, który nie podlega negocjacom w zakresie klauzul denominacyjnych konkretyzujących zarówno wysokość udzielanego kredytu, jak i rat kapitałów odsetkowych.

Przedmiotowa umowa kredytu była również nieważna z innej przyczyny, a mianowicie z powodu braku ograniczeń w procesie ustalania przez pozwanego bank kursów franka szwajcarskiego używanych na obu etapach przeliczania (przy ustalaniu kwoty kredytu do wypłaty i wysokości rat kapitałowo odsetkowych), w szczególności do rozsądnego poziomu.

Denominacja kredytu powoduje, że w związku ze zmianami kursu waluty suma rat w części odnoszącej się do kapitału może być wyższa lub niższa niż kwota udzielonego przez pozwanego kredytu. Nie sposób jednak zaakceptować, że suma rat kapitałowych oraz kwota kredytu będą stanowiły dwie różne kwoty, gdyż stałoby to w sprzeczności z cechą umowy kredytu. Wprowadzenie mechanizmu denominacji bez żadnych ograniczeń w zakresie wahania kursów walut prowadzi bowiem do sytuacji, że zwrotowi może podlegać przykładowa nawet dwa razy wieszka kwota kapitału, co ma miejsce w okolicznościach tej sprawy, gdy kurs CHF w chwili wypłaty wynosił 2,36, zaś aktualnie wynosi ponad 4,10.

W tym przypadku denominacja nie spełniła funkcji waloryzacyjnej, bowiem nie dostosowała wartości świadczenia do zmian w sile nabywczej pieniądza. Znacząca zmiana siły nabywczej pieniądza może bowiem prowadzić do pokrzywdzenia jednej ze stron stosunku obligacyjnego. Zabezpieczeniu się przed tym ryzykiem służy przewidziana w art. 358 (1) § 2 k.c. możliwość stosowania tzw. umownych klauzul waloryzacyjnych (tak Komentarz do k.c. pod red. Konrada Osajdy, teza 4. do art. 358 (1) k.c.). Pomiędzy 2007 r. a chwilą obecna nie nastąpiły takie zmiany w sile nabywczej pieniądza, wartości nieruchomości czy płacy w gospodarce krajowej uzasadniające zwrot kapitału kredytu niemal w podwójnej wysokości.

Nie sanowało tak zawartej umowy wejście w życie art. 4 i 5 ust. 2 ustawy z 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (tzw. ustawy antyspreadowej). Przepisy tej ustawy wprowadziły możliwość zawarcia przez strony umowy kredytu aneksu do tej umowy, w którym mogli oni ukształtować odmiennie niż w umowie sposób i termin ustalenia kursu wymiany walut, na podstawie którego wyliczona została kwota kredytu zdenominowanego w walucie obcej wysokość jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasady przeliczania na spłatę kredytu. Podkreślenia wymaga, że regulacja ta odnosi się do jedynie do części kredytu, która nie została jeszcze spłacona. Przepis ten nie mógł mieć zastosowania do umów, które były od początku nieważne z uwagi na zawarte postanowienia niedozwolone, a w szczególności na brak określania istotnych postanowień umowy kredytu.

Zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu z dnia 6 lutego 2007 r. była nieważna z powodu dwóch istotnych wad prawnych. Po pierwsze w umowie brak było określenia wysokości świadczenia, do spełniania którego zobowiązani byli zarówno kredytodawca jak i kredytobiorcy, to jest nie określono kwoty udzielonego kredytu, ani kwot rat, w których miał być spłacany kredyt. Nie ustanowiono obiektywnego i weryfikowalnego sposobu ich ustalenia, a także nie określono wysokości kwoty, która miała być wypłacona powodom jako „przyznana kwota kredytu”. Po wtóre treść umowy była sprzeczna z art. 69 prawa bankowego w tym aspekcie, że zastosowany w umowie sposób waloryzacji powodował, że kredytobiorca mógł być – i w okolicznościach sprawy był – zobowiązany do zwrócenia bankowi kwoty innej niż kwota przekazanego mu wcześniej kredytu.

Nieważności umowy zachodziła również z powodu zawarcia w przedmiotowej umownej klauzul abuzywnych, których eliminacja z treści umowy powodowałaby niemożliwość utrzymani kontraktu w mocy.

Stosownie do art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając

jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W przypadku uznania, że konkretne postanowienia nie wiążą konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie zgodnie z § 2 cytowanego przepisu. Jak z kolei wyjaśnia § 3 tegoż artykułu niezgodnione indywidualnie postanowienia umowy to takie, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Jak wynika z art. 385¹ § 1 k.c. zakwalifikowanie konkretnego postanowienia jako klauzuli niedozwolonej wymaga łącznego spełnienia następujących przesłanek:

1. oceniane postanowienie stanowi element umowy zawartej z konsumentem;
2. postanowienie nie zostało z konsumentem indywidualnie uzgodnione;
3. postanowienie, o ile określa główne świadczenia stron, nie zostało sformułowane w sposób jednoznaczny;
4. postanowienie to kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Zgodnie z art. 385² k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Okoliczność spełnienia pierwszej z przesłanek nie była przedmiotem sporu pomiędzy stronami. Nie uległo wątpliwości, że przystępując do umowy kredytu powodowie działali jako konsumenci (art. 22¹ k.c.), zaś pozwany (jego poprzednik prawny), który profesjonalnie zajmuje się działalnością bankową występował w umowie jako przedsiębiorca.

Nie wymagała również w ocenie Sądu szerszego komentarza kwestia braku indywidualnego uzgodnienia z powodami kwestionowanych przez nich postanowień umowy. Postanowienia dotyczące umowy zawartej przez strony, regulowane były w ogólnej części umowy, które stanowiły element stosowanego przez pozwanego wzorca umowy, o jakim mowa w art. 385¹ § 3 k.c. Powodowie mogli wybrać w jakiej wysokości chcieliby zaciągnąć kredyt, walutę do której kredyt był denominowany oraz na jaki okres umowa miał być zawarta. Natomiast postanowienia umowne w zakresie ustalania wysokości kursu zarówno odnoszące się do wypłaty kredytu jak i spłaty rat nie były indywidualnie uzgadniane z powodami, a stanowiły postanowienia zaczerpnięte z wzorca umów i były identyczne jak w dziesiątkach innych umów kredytu denominowanego zawartych przez Bank (...). Przy tym nie może ulegać wątpliwości, że gdyby kredytobiorcy mogli negocjować te postanawiania, nigdy by nie oddali bankowi jednostronnie możliwości do kształtowania kursów walut.

Pozwany, na którym spoczął ciężar dowodu w zakresie wykazania, że treść umowy odnosząca się do waloryzacji kredytu, a w szczególności stosowania kursów z tabel banku była indywidualnie uzgadniana z powodami, nie sprostował temu obowiązkowi. Przy tym nie chodzi o samą możliwość negocjacji, ale o realny wpływ konsumenta na treść postanawiania.

Rozważając, czy postanowienia umowne dotyczące denominacji kredytu stanowią „postanowienia określające główne świadczenia stron”, o których mowa w art. 385¹ § 1 k.c. wskazać trzeba, że zgodnie z poglądami orzecznictwa powyższy termin należy interpretować ściśle, jako obejmujący jedynie klauzule wprost odnoszące się do obowiązku głównego realizowanego w ramach umowy (Uchwała Sądu Najwyższego z 29 czerwca 2007 roku, sygn. akt III CZP 62/07, OSNC nr 7-8/2008, poz. 87).

W orzecznictwie TSUE wyrażono wielokrotnie pogląd na tle umów kredytu, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, w związku z czym obiektywna możliwość utrzymania obowiązującego

przedmiotowej umowy kredytu może być niepewna. Jeśli chodzi o kategorię warunków umownych mieszczących się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, Trybunał orzekł, że należy uważać za nie te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (wyrok TSUE z dnia 20 września 2018 r., (...) Bank (...), C-51/17, EU:C:2018:750; wyrok TSUE z dnia 14 marca 2019 r., D., C#118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52; wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., D., C-260/18, wyrok TSUE z dnia 20 września 2017 r., A. i in., C-186/16, EU:C:2017:703). Nie sposób bowiem „oderwać” klauzul denominacyjnych od głównych świadczeń stron. W przypadku kredytu denominowanego, w umowie nie określono świadczenia głównego banku w postaci kwoty kredytu w złotych polskich, ale również niemożliwe jest ustalenie świadczenia kredytobiorców tj. wysokości raty, którą zgodnie z umową mieli oni spłacać we złotych polskich. Klauzule takie wpływają na wysokość świadczeń stron.

Pogląd taki prezentowany jest również w orzecznictwie sądów polskich (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie - VI Wydział Cywilny z dnia 28 listopada 2019 r., VI ACa 232/19; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie - I Wydział Cywilny z dnia 5 lipca 2019 r., I ACa 996/18; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku - I Wydział Cywilny z dnia 8 sierpnia 2019 r., I ACa 126/19).

Postanowienie sformułowane jednoznacznie, to takie które wyrażono prostym i zrozumiałym językiem. Postanowienie niejednoznaczne, to takie, które nie jest dla konsumenta łatwo zrozumiałe.

W przypadku kwoty kredytu po denominacji, to zgodnie z umową została ona określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z tabelą kursów, obowiązującą w banku, w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

Jeśli chodzi o kwotę raty kredytu, to miała być ona ustalona po przeliczeniu salda kredytu wyrażonego w CHF na złote polskie po kursie sprzedaży wymienionej waluty obcej przewidzianym w tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu płatności raty kredytu.

Zdaniem Sądu ww. postanowień nie można było uznać za jednoznaczne, gdyż odsyłały do nieokreślonych w umowie wielkości, a mianowicie kursów z tabel kursów walut obowiązujących w pozwanym banku. Wielkości tych nie dawało się sprecyzować w świetle treści umowy, która nie przesądzała, w jaki sposób kursy sprzedaży i kupna z tabel banku będą określone. W chwili zawarcia umowy powodowie, ani zresztą przedstawiciele banku, którzy zawierali z nimi umowę, nie znali konkretnych wartości, jakie mogły się pojawić w tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu przeliczania kwoty kredytu na CHF, ani w dniach wyliczania kolejnych rat. Umowa nie określała podstaw, aby je ustalić. Wysokości kursów walut z tabel banku została pozostawiona swobodzie banku. Wymienione postanowienia należało zatem ocenić jako niejednoznaczne.

Niejednoznaczność postanowień dotyczących kwoty kredytu po denominacji i określenia rat pozwalała badać czy były one abuzywne.

W ostatniej kolejności należało zatem ocenić czy wskazane przez powodów postanowienia umowne kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 13 lipca 2005 roku, sygn. akt I CK 832/04, w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści takiego stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (LEX nr 159111).

Postanowienia umowy określone w § 11 ust. 3 i § 13 ust. 7 kształtowały prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, gdyż przyznawały przedsiębiorcy - bankowi uprawnienie do kształtowania wysokości świadczenia kredytobiorców w sposób dowolny, co wynikało z przyznanej umową bankowi swobody we wskazywaniu kursu waluty obcej używanego w obu etapach denominacji. Abuzywność spornych postanowień wynikała z braku obiektywnych wskaźników, które pozwalałyby na wyliczenie kursu waluty potrzebnego do obu etapów waloryzacji,

czego konsekwencją było pozostawienie bankowi swobody w ich oznaczaniu. Konsument w świetle treści tych postanowień uzależniony był od decyzji banku, który ustalał kursy potrzebne do przewidzianych umową przeliczeń w sposób znany tylko bankowi, na co kredytobiorca nie miał żadnego wpływu, nie mógł tego zweryfikować. Takie ukształtowanie klauzuli waloryzacyjnej, zgodnie z którym bank może w sposób dowolny i niepoddający się weryfikacji ustalać kursy waluty, stanowiące narzędzie indeksacji/denominacji, a tym samym wpływać na wysokość własnych korzyści i generować dodatkowe i nieprzewidziane umową koszty dla kredytobiorcy, rażąco narusza zasadę równowagi kontraktowej na niekorzyść konsumenta i dobre obyczaje (por. wyrok SA w Warszawie z 21 października 2011 r., VI ACa 420/11).

Jednocześnie wskazać należy, że postanawianie jest niedozwolone bez względu na sposobów jego wykorzystania w trakcie wykonywania umowy przez kredytodawcę. Abuzywność postanowienia umownego bada się bowiem na chwilę zawarcia umowy, zaś okoliczności związane z wykonaniem umowy nie mają znaczenia z punktu widzenia kwalifikacji danych postanowień jako niedozwolonych.

Nie sposób również uznać, że konsumenci byli należycie poinformowani o ryzyku walutowym, w szczególności by przedstawiono im symulację wysokości rat kredytu na przestrzeni 30 lat, która uświadomiłaby powodowi rzeczywiste ryzyko związane z zaciągniętym kredytem. Gdyby bowiem powodowie zostali by powiadomieni o tym, że ich rata może wzrosnąć nawet ponad dwukrotnie, co nie było sytuacją nadzwyczajną biorąc pod uwagę chociażby dekadę sprzed zawarcia umowy pomiędzy stronami w zakresie wahań kursów walut obcych, to takie umowa by nie zawarła. Bank uchybił swoim obowiązkom w tym zakresie. Samo ogólne pouczenie, że z zaciąganym kredytem wiąże się ryzyko wynikające ze zmienności kursu waluty, którym kredyt waloryzowano, bez wskazania na rzeczywiste dane o zmienności kursów waluty waloryzacji w stosunku do złotego polskiego, czy innych walut, w okresie o podobnej długości, jak okres kredytowania, nie mogło być uznane za wystarczające.

Stosownie do art. 385¹ § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 tego przepisu nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Po wyeliminowaniu postanowień o denominacji kredytu, w tym postanowień o sposobie przeliczania kwoty kredytu na złote polskie, a następnie salda kredytu wyrażonego w CHF na złote polskie celem ustalenia kwoty raty, w umowie zawartej przez strony zabranie podstawowych elementów konstrukcyjnych konstytuujących główne świadczenia stron. Oznacza to, że ww. regulacja nie znajduje w niniejszej sprawie zastosowania.

Przy tym wskazać należy, że brak przepisów dyspozytywnych, które można byłoby zastosować, aby wyeliminować wymienione braki i uniknąć stwierdzenia nieważności spornej umowy. Ponadto w orzecznictwie TSUE wyrażono pogląd, że „artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.” (wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., D., C-260/18). Nie sposób zatem zastępować wyeliminowanych tabel ustalonymi zwyczajami, w szczególności kursem rynkowym.

Nieważność przedmiotowej umowy, aktualizuje roszczenie powodów o zwrot świadczonych na rzecz pozwanego środków pieniężnych jako rat kredytu. Wprawdzie powodowie swoje roszczenie określili jako nadwyżkę pomiędzy zapłaconymi przez nich ratami a ratami jakie byłby należne bankowi z pominięciem klauzul niedozwolonych, jednakże z uzasadnieniu pozwu i dalszych pism procesowych wynika, że wiązali oni swoje roszczenie z nieważnością spornej umowy i wskazywali na konieczność wzajemnego wzrostu przez strony świadczeń.

Zgodnie z art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Powodowie od marca 2007 r. do dnia wniesienia pozwu spłacili raty kredytu w łącznej kwocie 293 095,14 zł. A zatem dochodzone przez powodów roszczenie mieści się w ww. kwocie.

Pozwany podniósł zarzut zatrzymania.

Stosownie do art. 496 i 497 k.c., prawo zatrzymania powstaje m.in. w przypadku nieważności umowy wzajemnej, kiedy to każda ze stron zobowiązana jest do zwrotu otrzymanego świadczenia drugiej.

W wyroku z 24 listopada 1999 r. (I CKN 225/98) Sąd Najwyższy stwierdził, że zarzut zatrzymania nie prowadzi do zniweczenia prawa powoda i oddalenia powództwa, a jedynie do odroczenia jego realizacji. Realizacja prawa zatrzymania następuje przez jednostronne oświadczenie woli, które prowadzi do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej (por. wyrok SN z 26 czerwca 2003 r., V CKN 417/01).

Powyższa regulacja ma zastosowanie do zobowiązań z umów wzajemnych. Zgodnie z art. 487 § 2 k.c. umowa jest wzajemna, gdy obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej.

W ocenie Sądu umowę kredytu należy uznać za umowę wzajemną. Bank na podstawie umowy kredytu zobowiązuje się do oddania do dyspozycji kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych, a następnie umożliwienia wykorzystania tej kwoty w sposób określony w umowie, zaś odpowiedniemu świadczenie kredytobiorcy jest świadczenie kredytobiorcy w postaci zapłaty wynagrodzenia tj. odsetek (oprocentowania), prowizji czy spreadu (o ile strony zgodnie ustalą takie wynagrodzenie).

Skuteczne podniesienie zarzutu zatrzymania nie jest uzależnione od wymagalności roszczenia, w tym znaczeniu tak jak twierdzą powodowie, że nie zostało przez pozwanego sformułowane. W przeciwieństwie do zarzutu potracenia (art. 498 k.c.) zarzut zatrzymania nie jest uwarunkowany wymagalnością roszczenia. W przypadku bowiem, gdy roszczenia stron o zwrot wzajemnych świadczeń zaktualizowały się w tym samym czasie – z uwagi na stwierdzenie nieważności umowy, nie sposób wymagać od pozwanego odrębnego wezwania do zapłaty, w szczególności, kiedy bank ciągle w pierwszej kolejności stoi na stanowisku, że umowa jest ważna. Zarzut ten służy możliwości dokonania rozliczeń stron w jednym procesie, bez konieczności odrębnego wezwania powodów do zapłaty czy wytaczania odrębnego powództwa przez bank. Ponadto można uznać, że podniesienie zarzutu zatrzymania aktualizuje wymagalność roszczenia banku.

W punkcie 3 wyroku, Sąd omyłkowo umorzył postępowania w zakresie punktu 2 pozwu, odnośnie do którego postępowanie zostało już wcześniej umorzone postanowieniem z dnia 8 czerwca 2016 roku. Omyłki tej jednak, Sąd I instancji nie może skorygować.

Na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Sąd zasądził odsetki od dochodzonej kwoty od dnia następującego po upływie 7 dni od dnia doręczenia pozwanemu odpowiedzi na pozew do dnia podniesienia przez pozwanego zarzutu zatrzymania w piśmie procesowym z dnia 13 lutego 2018 r. Wezwanie do zapłaty nastąpiło w pozwie, zaś skuteczne skorzystanie przez stronę z prawa zatrzymania wzajemnego świadczenia pieniężnego na podstawie art. 496 k.c. wyłącza opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia. Natomiast do momentu podniesienia zarzutu zatrzymania pozwany znajdował się w opóźnieniu, gdyż nie spełniał w terminie należnego świadczenia. W pozostałym zakresie roszczenie o odsetki podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. art. 98 k.p.c., mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Roszczenie pozwu zostało uwzględnione niemal w całości co uzasadniało nałożenie na przegrywającego pozwanego obowiązku zwrotu wszystkich kosztów procesu poniesionych przez powodów. Ustalając zasadę rozdzielenia kosztów procesu Sąd, na podstawie art. 108 § 1 k.p.c., pozostawił szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu, orzekając jak w punkcie 3. wyroku.